Balladka

Tymek

Słońce pada mi na buzie, siadam sobie na chmurze
Co się lampisz lamusie
Odpalam, znowu kruszę, mordo pilnuj swoją sztukę
Leci na moją duszę, chciała się jebać w furze
Ale nie tykam cudzej

Słońce pada mi na buzie, siadam sobie na chmurze
Co się lampisz lamusie
Odpalam, znowu kruszę, mordo pilnuj swoją sztukę
Leci na moją duszę, chciała się jebać w furze
Ale nie tykam cudzej
Słońce pada mi na buzie, siadam sobie na chmurze
Co się lampisz lamusie
Odpalam, znowu kruszę, mordo pilnuj swoją dupę
Leci na moją furę, chciała się jebać e e
Ale nie tykam cudzej

Trochę tęsknie, trochę nie, daje flow, wciskam play
Jakieś błazny robią flex
Ja nie lubię się przechwalać, wcinam cię jak camembert
Lubię sos, czasem pomaga wjebać się na wyżyny
Wjebać się, kurwa latać
Lubię latać kurwa w chmurach, mam tą głowę, fruwam se
Nie lubię słuchać zażaleń, więc typie ty pierdol się
Zdala od zjebów co spijają krew, mordo jebać grę
Napije się za swój sukces choćby sam i nie chce biec
Nie chce słuchać więcej kłamstw
Miałem swoją tułaczkę, dzisiaj blask, tylko blask
Świeci tylko dla mnie, jebać płacz, jebać płacz
Chociaż czasem zapłaczę
Choćby sam zakładam płaszcz, pasuje mi do laczek

Słońce pada mi na buzie, siadam sobie na chmurze
Co się lampisz lamusie
Odpalam, znowu kruszę, mordo pilnuj swoją sztukę
Leci na moją duszę, chciała się jebać w furze
Ale nie tykam cudzej
Słońce pada mi na buzie, siadam sobie na chmurze
Co się lampisz lamusie
Odpalam, znowu kruszę, mordo pilnuj swoją dupę
Leci na moją furę, chciała się jebać e e
Nie tykam cudzej

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!